

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Średniowieczne narody polityczne środkowej Europy*

I. Zagadnienia wstępne. II. Treść pojęcia, jego elementy składowe i funkcje. III. Czasoprzestrzenne przemiany zasięgu, struktur i funkcji politycznych narodów. IV. Konkluzje.

I

Poniższe wywody nie pretendują do wyczerpującego i systematycznego przedstawienia zagadnienia. Zawarto w nich raczej garść refleksji zrodzonych różnymi czasy w toku badania struktur społecznych i politycznych głównie średniowiecznej Polski, Czech i Węgier, zaliczanych przez autora do Europy środkowej.

Zakreślenie pola obserwacji, objęcie nim społeczności niejednorodnych pod względem etnicznym, podyktowane zostało kilkoma względami. Spośród nich dwa odegrały w tym wyborze szczególną rolę. Pierwszy to coraz powszechniej uznawane podobieństwo struktur społeczno-politycznych rzeczonych monarchii, w szczególności w najwcześniejszej ich fazie rozwojowej (monarchia patrymonialna czy też scentralizowanego feudalizmu); drugi to możliwość głębszego wnikięcia — w przypadku porównywania różnych pod względem etnicznym zbiorowości — w przyczyny tak zaistniałych podobieństw, jak i nasilających się w miarę upływu czasu odmienności¹. Przyznany limit miejsca zdeterminował charakter oraz formę tekstu, spowodował skupienie uwagi na wybranych — jak się zdawało — najważniejszych zagadnieniach, ich przedstawienie w nie rozwiniętej, tezowej raczej postaci, wreszcie ograniczenie dokumentacji.

* Już po złożeniu poniższego tekstu ukazała się książka B. Zientary, *Świat narodów europejskich*, Warszawa 1985. Zawartych w niej ustaleń i propozycji nie mogliśmy niestety uwzględnić.

¹ Na walor poznawczy różnic między porównywanymi zjawiskami kładzie nacisk J. Bardach (np. tenże, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH t. XIV, 1962, z. 2, s. 36 i n.), od trzydziestu pięciu lat mistrz i przyjaciel autora niniejszego tekstu. Jemu też ofiaruje on niniejszą próbę kontynuacji zaszczepionych zainteresowań i metod badawczych.

II

1. Sformułowane zrazu w historiografii niemieckiej pojęcie „naród polityczny” upowszechniło się następnie w piśmiennictwie Europy środkowej, zwłaszcza Polski². W swej ojczyźnie, jak udało się nam zauważyć, jest ono stosowane jako synonim preburżuazyjnego („przedrewolucyjnego”) narodu mającego obejmować jedynie politycznie uprzywilejowane i aktywne grupy³.

W polskim piśmiennictwie upowszechnia się pod wpływem Benedykta Zientary rozumienie narodu politycznego jako jądra krystalizacyjnego sięgających głębi średniowiecza wspólnot etnopaństwowych. Owo jądro tworzyć miała zmienna w czasie grupa ludzi, skupiona wokół władzy, związana z interesami państwa rozumianego jako globalna organizacja polityczna mieszkańców wielkiego, ponadplemiennego terytorium, ponosząca odpowiedzialność za losy tej organizacji, a przez to posiadająca świadomość przynależności do szerszej, przez siebie organizowanej wspólnoty i dzięki temu zdolna formułować i upowszechniać określony program narodowy. W ramach tej grupy złożonej przede wszystkim z wyższych warstw rycerstwa i duchowieństwa, ważką rolę odgrywała elita umysłowa formułująca i upowszechniająca narodową ideologię⁴.

Na Węgrzech (w literaturze Czechosłowacji pojęcie zdaje się nieobecne⁵) naród polityczny ujmowany jako produkt społeczeństwa stanowego, jednoczący klasy panujące monarchii stanowej i absolutnej, odgrywa ważką rolę, obok znacznie wolniej formułujących się więzi et-

² Por. J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, *Zapiski Historyczne* t. 48, 1983, nr 1/2, s. 32.

³ Por. *Wörterbuch der Soziologie*, hrsg. von W. Bernsdorf, Fischer Handbücher 6132, 1972, s. 569 i n.; *Fischer Lexikon — Geschichte*, hrsg. von W. Beson, Frankfurt 1972, s. 175; W. Conze, *Die deutsche Nation. Ergebnis der Geschichte*, Göttingen 1965, s. 25 i n.; tenże, *Nation und Gesellschaft. Zwei Grundbegriffe revolutionären Epoche*, *Hist. Ztschr.*, t. 198, 1964, z. 1, s. 9 i n.

⁴ Por. B. Zientara, *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, *Kwart. Hist.* t. 84, 1977, nr 2, s. 297 i 307; tenże, *La conscience nationale en Europe occidentale au Moyen age. Naissance et mécanismes du phénomène*, *APH* t. 46, 1982, s. 28.

⁵ Nie posługuje się tym terminem nawet F. Graus w swych studiach poświęconych kwestii średniowiecznych narodów u Czechów oraz Słowian Zachodnich; por. F. Graus, *Die Bildung eines Nationalbewusstseins im mittelalterlichen Böhmen. Die vorhussitische Zeit.*, *Historica* 13, Praha 1966, s. 5 i n.; tenże, *Die Nationenbildung der Westlawen im Mittelalter*, Sigmaringen 1980. Nie przyznaje badanemu pojęciu funkcji centralnej kategorii R. Schwinges, „Primäre” und „Sekundäre” *Nation. Nationalbewusstsein und sozialer Wandel im mittelalterlichen Böhmen*, w: *Europa Slavica — Europa Orientalis. Festschrift für H. Ludat*, Berlin 1980, s. 505.

nicznych, w ogólnej teorii rozwoju narodowości preburżuazyjnych, rozwijanej w szczególności przez J. Szücsa ⁶.

Niezależnie od nadawanego mu sensu przez poszczególnych autorów, pojęcie „naród polityczny” jest kategorią analityczną, wprowadzaną do minionych rzeczywistości przez badaczy, jednakże uformowaną na podstawie autentycznej kategorii historycznej ⁷.

Nie jest omawiane tu pojęcie tożsame z *Staatsnation*, który to termin wprowadziła przed stuleciem nauka niemiecka dla wyróżniania narodów, na ukształtowanie których decydująco wpłynęła jedność państwa. Przeciwno posługiwaniu się rzeczonym terminem na gruncie mediewistyki wypowiedział się ogólnie F. Graus, natomiast B. Zientara wystąpił przeciwko używaniu go jako zamiennika pojęcia „naród polityczny” ⁸.

Mimo panującej wśród badaczy średniowiecza tendencji do nieostrego określania grup kierowniczych feudalnego społeczeństwa, wymiennego operowania pojęciami „warstwa” czy „grupa rządząca”, ewentualnie „naród polityczny”, nie utożsamilibyśmy tego ostatniego pojęcia z elitą władzy ⁹. Ta — jeśli przyjąć tożsamość jej zasięgu z kręgiem osób biorących udział w procesie kształtowania i podejmowania decyzji państwowych — zdaje się stanowić jedynie część zbiorowości określanej jako naród polityczny. Wchodzili doń, naszym zdaniem, wszyscy posiadający szersze niż wąskolokalne horyzonty polityczne, współtworzący więzi etniczno-państwowe, a więc zarówno władcy, jak ich najbliższe otoczenie, ustanawiani przez panujących zarządcy lokalni, w szczególności jeśli przyszło im władać coraz to innymi terytoriami ¹⁰, a także druzynnicy i rycerze, szybko nabywający (w toku kampanii wojennych, tak zaczepnych, jak i odpornych) przeświadczenia, iż występują imieniem globalnej organizacji politycznej. W późniejszej dobie uformowanych struktur stanowych rozziw między elitą a politycznym narodem jeszcze

⁶ Por. J. Szücs, „Nationalität” und „Nationalbewusstsein” im Mittelalter, I, Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae 18, 1972, s. 1 i n., oraz polemikę z tym autorem B. Zientara, *Struktury*, s. 297 i n.

⁷ Por. W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 479 i n.

⁸ Cf. F. Graus, *Die Nationenbildung*, s. 14; B. Zientara, *Struktury*, s. 307, gdzie polemizuje on ze sposobem nazwania zjawiska przez A. Gieysztora (tenże, *Więź narodowa i regionalna w polskim średniowieczu*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona, Państwo — Społeczeństwo — Kultura*, pod red. A. Gieysztora, Warszawa 1972, s. 26).

⁹ Por. uwagi A. Gąsiorowskiego, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*, w: *Społeczeństwo Polski Średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981, s. 265 i n. Elitę polityczną, której notabene przypisywał zbyt szeroki zasięg, utożsamiał z politycznym narodem S. Russocki, *Elita władzy w „Kronice Czechów” Kosmasa praskiego*, *Pamiętnik Słowiański*, t. 23, 1973, s. 237 i n.; tenże *Protoparlamentaryzm Czech do początków XV w.*, Warszawa 1973, s. 24 i n.

¹⁰ Na ten aspekt sprawy zwraca uwagę J. Suchocki, o.c., s. 33.

się powiększył, do czego wrócimy w dalszym ciągu naszych wywodów.

Wierność wodzowi, posłuszeństwo jego rozkazom stawały się pierwszym spoiwem politycznego narodu *in statu nascendi*. Stopniowo pierwotny związek grupy z konkretną osobą rozciągał się na jego rodzinę — dynastię, uznawaną za naturalnych panów przyrodzonych, a zarazem uosobienie formującego się związku etnopolitycznego. To wokół nich ogniskowało się poczucie wspólnoty wśród *fideles* różnej zresztą kondycji, zbiorowa wdzięczność za różnego rodzaju dobrodziejstwa, w tym pośredniczenie w opiece nad ową *familia* władców świętych patronów dynastycznych (zjawisko najbardziej czytelne w Czechach)¹¹. Paralelnie do formowania się struktur stanowych postępowała depersonifikacja więzi spajających polityczne narody. Wierność, miłość, posłuszeństwo okazywano w coraz szerszej mierze nie poszczególnym władcom lub ich rodzinom, lecz koronie królestwa, *respublica* czy zgoła ojczyźnie. Na marginesie wypada zauważyć, iż owe pierwotne więzi osobiste poszczególnych *fideles* z konkretnymi władcami ułatwiały, jak się wydaje, asymilację w powstającym narodzie politycznym elementów etnicznie obcych.

2. O czynnikach integrujących i dezintegrujących polityczne narody, pojawiających się i zanikających w zależności od konkretnych warunków czasu i miejsca, mowa będzie w dalszym toku naszych wywodów. Tu chcielibyśmy się zatrzymać przy jednym z nich — uniwersalnym, towarzyszącym każdej organizacji politycznej typu państwowego, a mianowicie przy prawie. Otóż odmiennie niż B. Zientara¹² bylibyśmy skłonni widzieć w prawie nie hamulec, lecz stymulator integracji. Było ono przecież niczym innym jak modyfikowanym przez władzę państwową obyczajem, a więc jednym z głównych spoiw grup etnicznych. Dzięki działalności samych władców, ustanawianych przez nich sędziów w zakresie ustalania, jaką regułę postępowania uznać za prawo, (co działo się przecież z reguły publicznie) formował się powszechny dla danej ziemi system nakazów i zakazów, jej „prawo ziemskie”. Znajomość jego zasad, w każdym razie najbardziej podstawowych, musiała być na tyle powszechna, że pozwalała odczuwać ich odmiennność od praw cudzych, z którymi danej społeczności przyszło się stykać. Znakomity tego przykład stanowi najstarszy zbiór zwyczajowego prawa polskiego, tzw. *Księga elbląska*. Choć Polska drugiej połowy XIII w. znajdowała się u szczytu, politycznego rozbitcia, jej lud, wedle wstępu do wzmiankowanego zabytku, był świadom tego, iż *jego mędrcy ustanowili dla niego również jego prawo*, a także i tego na przykład, że nie mają oni zwyczaju gajenia

¹¹ Porusza te sprawy ostatnio F. Graus, *Nationenbildung*, s. 58; tam też zestawienie dawniejszych prac.

¹² Por. B. Zientara, *Conscience*, s. 29.

swoich sądów z mocy władzy zwierzchniej, jak to byli zwykli czynić niemieccy sędziowie¹³.

Hamulcem procesów integracyjno-narodowych mogło stać się prawo ziemskie, ewentualnie w ramach utrwalających się struktur stanowych kiedy to z prawa powszechnego dla mieszkańców ziemi Czechów czy Polaków przeobrażać zaczęło się w partykularne, autonomiczne prawo stanu szlacheckiego¹⁴. Ale i w tym charakterze jego funkcja nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Prawda, umacniało ono bariery pomiędzy stanami niższymi a tym bardziej uprzywilejowanym; z drugiej jednak strony spajało jeszcze mocniej tych, którzy prawu ziemskiemu podlegali (np. walka o egzekucję praw).

III

Przechodząc do próby dynamicznego ujęcia poruszanych zagadnień, pragnęlibyśmy się skupić na następujących kwestiach: dacie narodzin politycznych narodów, rozszerzaniu się kręgu osób obejmowanych tym mianem, w ślad za tym zmiennością wzajemnych relacji poszczególnych członków, a także ich funkcji, wreszcie ideologią politycznego narodu i sposobami jej artykulacji.

1. W kwestii terminu *a quo* powstania zjawiska opowiadalibyśmy się za ścisłym jego powiązaniem z narodzinami organizacji państwowej. Jak się wydaje, szczególnie u swych początków naród polityczny to tyle co krąg budowniczych państwa, a więc grupa wprowadzie nieliczna, ale za to bardzo aktywna i świadoma pełnionej funkcji, zdecydowana narzucać swoją ideę integracji, umacniać ją i szerzyć za pomocą różnorodnych, dostępnych form wyrazu¹⁵. Tylko przy takim układzie stosunków zrozumiały stały się patriotyzm cechujący już w początkach XII w. kroniki Kosmasa czy anonima zwanego Gallem¹⁶. Przyjmowane przez J. Szücsa jako moment narodzin politycznych narodów ukształtowanie się uprzy-

¹³ Por. *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego*, wyd. J. Matuszewski, Warszawa 1959, s. 150 i 152.

¹⁴ Proces ten przebiegał wszelako wolniej niż to przyjmują badacze pozostający pod wpływem pracy O. Brunnera, *Land und Herrschaft* (por. o tym S. Russocki, *Protoparlamentaryzm*, s. 48 i n.). Jeszcze w XIV i XV w. spotykamy wzmianki o tym, iż przez *terra* rozumiano obszar podległy władzy danego panującego, *terrigene* zaś to jego mieszkańcy podlegli powszechnemu prawu krajowemu (ziemskiemu). Por. też K. Orzechowski, *Terra w terminologii polskich źródeł do końca XIV wieku*, CPH t. XXXV, 1983, z. 2, s. 21 i n.

¹⁵ Por. A. Gieysztor, o.c., s. 26.

¹⁶ Omawia obszernie te sprawy ostatnio F. Graus, *Nationenbildung*, w szczególności s. 51 i n., 162 i n.

wilejowanych stanów jawi się nam jako nader ważny, ale dalszy etap rozwojowy zjawiska. Cechuje go w szczególności co najmniej czasowe poszerzenie kręgu osób zaliczanych do wspólnoty, a nade wszystko przemiana spajających ich więzi. Miejsce osobistej więzi łączącej poszczególne osoby z władcą zaczęły zajmować relacje grupowe z bardziej abstrakcyjnie ujmowaną koroną, królestwem czy ojczyzną¹⁷.

2. Przemiany kręgu osób tworzących razem „polityczny naród” należy naszym zdaniem rozpatrywać z trojakiego punktu widzenia: procesów włączania do nich niefeudalnych elementów (mieszczanie, chłopci), osób i grup etnicznie obcych, wreszcie związków zachodzących pomiędzy procesem restrukturyzacji feudalnej klasy panującej a rolą odgrywaną przez poszczególne jej warstwy.

Jeżeli chodzi o miasta, możliwość awansu ich mieszkańców do wspólnoty narodowo-politycznej uzależniona była od szeregu czynników, a w szczególności od wielkości i funkcji danego ośrodka, jego sytuacji prawnej (królewski, czyli wolny lub prywatny), wreszcie struktury tak społecznej, jak i narodowej. Wiemy dobrze, że udział w wydarzeniach politycznych większej wagi, takich jak wstępowanie na tron obcych monarchów, uczestnictwo w rodzących się zgromadzeniach stanowych czy udział w roli gwarantów układów międzynarodowych miały tylko największe miasta. Zauważono również, że ich patrycjat był silnie i różnorodnie powiązany z klasą feudałów¹⁸. Poprzez wspólnotę interesów czy zgola związki małżeńskie o charakterze mieszanym mogło się dokonywać przyciąganie wyższych warstw społeczności miejskich do politycznego narodu. Ich ewentualna etniczna obcość nie stanowiła — jak można sądzić — przeszkody w procesie integracji, elementu hamującego rozwój poczucia przynależności do wspólnoty politycznej. Jak to widać na przykładzie Krakowa początków XIV w., jego patrycjat, w znacznym procencie niemieckiego pochodzenia, aktywnie włączył się w dzieło zjednoczenia królestwa, tyle tylko, że na podstawie ośrodków sobie bliższych, a konkurencyjnych wobec prowadzącego akcję reunifikacji Władysława Łokietka¹⁹.

¹⁷ Por. w szczególności F. Graus, o.c., s. 14 i n.; J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII - XV w. Uwagi problemowe*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław 1973, s. 161 i n., w szczególności s. 196 i n.

¹⁸ Por. np. F. Graus, o.c., s. 87 i n.; H. Samsonowicz, *Relacje międzystanowe w Polsce XV w.*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 2. Warszawa 1982, s. 244 i n.; A. Kubinyi, *Der ungarische König und seine Städte im 14. und am Beginn des 15. Jhs.*, w: *Stadt und Statherr im 14. Jahrhundert*, hrsg. von W. Rausch, Linz 1972, s. 195 i n.

¹⁹ Np. J. Baszkiewicz, *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968; J. Dowiat, *Polska państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 281 i n.; H. Samsonowicz, *Miasta wobec zjednoczenia Polski w XIII - XIV w.*, w: *Ars*

Najwcześniej, a zarazem w najszerszym zakresie objął proces integracji różne grupy mieszkańców miast czeskich. Swój punkt kulminacyjny osiągnął on w okresie rewolucji husyckiej. Jednakże po jej upadku feudalne czynniki zdołały u schyłku XV w. w poważnej mierze ograniczyć udział miast w powstałej wspólnocie polityczno-narodowej. Jeżeli chodzi o Polskę i Węgry, tamtejsze mieszczaństwo w ciągu XIV - XV w. zaczęło nie tyle wchodzić, co zbliżać się do politycznego narodu. I tu jednak u progu czasów nowożytnych odepchnęła je stanowo-egoistyczna postawa szlachty²⁰.

Wież z racji niedostatku źródeł pozostaje nierozpoznana w znacznie szerszym zakresie niż miasta. Niemniej istnieją poszlaki wskazujące na to, że co najmniej do najzamożniejszej części chłopstwa docierały między XIV a XVI w. elementy świadomości polityczno-narodowej. I znowu daleko zdają się wyprzedzać pozostałe kraje Czechy (w szczególności doby husyckiej), z ich gminami wyznaniowymi (*obec*), skupiającymi ludzi wszelkich stanów. Organizowały one swych członków do obrony zarówno wspólnej wiary, jak i ojczyzny, zarówno prywatnej lokalnej, jak i ideologicznej. Stosunki węgierskie tego czasu nie są nam bliżej znane. Nie można jednak wykluczać, iż zagrożenie tureckie mogło przyczyniać się do rozszerzania świadomości i horyzontów tamtejszego chłopstwa²¹. Jeżeli chodzi o Polskę, nowsze ustalenia badaczy odnośnie do charakteru rozlicznych powiązań zamożniejszych wieśniaków zarówno z mieszczanami, jak i niższą szlachtą, a także rozpowszechnieniem szkolnictwa parafialnego²², pozwalają co najmniej domniemywać, jakimi drogami mogła do nich docierać narodowo-polityczna propaganda. Wylączenie stopniowe wsi, odcinanie jej od politycznych narodów, które w szczególności w Polsce i na Węgrzech przybierać zaczęły charakter szlachecko-stanowy, nastąpiło w ciągu XVI stulecia wraz z upowszechnieniem się na wschód od Łaby tzw. wtórnego poddaństwa.

Niejasne, w każdym razie dla autora tych uwag, wydają się przyczyny tak zróżnicowanego stosunku do obcych, z jakim mamy do czynienia na przełomie XIII i XIV w. w kronikarstwie Czech, Polski i Węgier, najsilniej zarysowaną ksenofobią w tych pierwszych i otwartością

Historica — *Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, w szczególności s. 434 i n.

²⁰ Por. np. S. Russocki, *Monarchie stanowe środkowo-wschodniej Europy XV - XVI w.*, Kwart. Hist. t. 84, 1977, z. 1, s. 77 i n.

²¹ Dla spraw czeskich por. F. Šmahel, *The Idea of the „Nation” in Hussite Bohemia*, cz. I - II, *Historica* t. 16, Praha 1969, s. 143 i n.; ibidem t. 17, 1969, s. 93 i n.; dla spraw węgierskich — I. Held, *Peasants in Arms, 1437 - 1438 and 1456*, w: *From Hunyadi to Rakoczi, War and Society in Late Medieval and Early Modern Hungary*, ed. J. M. Bak, Brooklyn 1982, s. 81 i n.

²² Por. H. Samsonowicz, o.c., *passim*. Na temat szkolnictwa parafialnego por. J. Wiśniowski, w: *Kościół w Polsce*, t. I. *Średniowiecze*, Kraków 1968, s. 333 i n.

w tych ostatnich²³. Czyżby postawa Węgrów była uwarunkowana z jednej strony zróżnicowaniem etnicznym ludów, nad którymi rozciągało się władztwo Arpadów, z drugiej zaś programowym otwarciem na wpływy chrześcijańskiej Europy, a to w celu zatarcia wrażenia, iż Madziarzy są barbarzyńcami w porównaniu ze swymi sąsiadami? Jedno jest pewne: już w XIII w. nie tylko pojedynczy cudzoziemcy pojawiają się wśród górnej warstwy tamtejszej klasy panującej, ale całe ich grupy, na przykład siedmiogrodzcy Sasi zostają zrównani w prawach z węgierskimi *servientes regis* przeobrażającymi się stopniowo w stan szlachecki²⁴. Rzecz zastanawiająca, że w Czechach, mimo propagowanej germanofobii, nie tylko Niemcy asymilowali się wśród różnych warstw społecznych, ale te ostatnie w szerokim zakresie przyjmowały niemieckie wzory kulturowe. Najbardziej homogeniczny pod względem etnicznym był polski naród polityczny. Dopuszczona doń w pierwszej połowie XIV w. szlachta ziem ruskich uległa szybkiej asymilacji²⁵.

Wszelako największy wpływ na kształt oraz funkcje analizowanej tu wspólnoty zdają się mieć formy uczestnictwa w niej różnych grup klasy społecznej określanej jako feudalna. Zrazu, jak była już o tym mowa, tworzyli „naród polityczny” władca i jego bezpośredni pomocnicy, w tym wyższe duchowieństwo. Stopniowo krąg ten poszerzał się, ogarniając członków rodzin i rodów bezpośrednio związanych z władcą osób, a także pospolitych wojowników.

Na wstępie należałoby rozważyć problem uczestnictwa władców w politycznych narodach. Jak sądzimy, początkowo byli oni nie tylko członkami formującej się wspólnoty, ale zgola jej ośrodkiem i zwornikiem. Sytuacja zaczęła jednak ulegać zmianie wraz z nabywaniem przez poszczególne narody polityczne świadomości bycia podmiotami stosunków władzy i panowania, uosabiania państwa i jego interesów. Z tej pozycji zaczynały one traktować współdecydowanie o losach wspólnoty, w tym dobieranie najlepszego ich zdaniem kandydata do tronu, jako swoje przyrodzone prawo. Rozwój tego typu świadomości przyspieszały przypadki wymierania narodowych dynastii *domini naturales* i koniecz-

²³ Por. S. Russocki, *Struktury i świadomość. Procesy integracji rycerstwa Europy środkowej schyłku XIII w. i ich odbicie w historiografii epoki*, w: *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 1., Warszawa 1981, s. 218 i n.

²⁴ Por. S. Russocki, l.c.; M. Helbig, *Ungarns Goldene Bulle vom 1222 und die Adelsrechte in Siebenbürgen 1291*, w: *Album Elemer Malyusz*, Bruxelles 1976, — Etudes Présentées à la Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats vol. 56, s. 111 i n.; J. Szücs, *Theoretical elements in Master Simon of Kéza's Gesta Hungarorum (1282 - 1285 A.D.)*, *Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae* 96, Budapest 1975, w szczególności s. 25 i n.

²⁵ Por. z najnowszych ujęć — F. Šmahel, *Antytezy czeskiej kultury późnego średniowiecza*, *Kwart. Hist.* 1983, z. 4, s. 709 i n. Jeżeli chodzi o asymilację szlachty ziem ruskich por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1 — do połowy XV w., Warszawa 1964, s. 564 i n.

ności powołania na tron cudzoziemca (autorytet monarchii jako instytucji był wówczas jeszcze tak wielki, że nie umiano sobie wręcz wyobrazić sytuacji, w której na dłuższą metę kto inny jak król pełnił rolę moderatora systemu). O tym, czy nowo powołani na tron zostaną uznani za „swojaków”, a tym samym za składnik narodu politycznego, decydowało wiele czynników i okoliczności, wcześniej lub później dających znać o sobie. Ludwik andegaweński, czy w szczególności Karol IV luksemburczyk, choć synowie wyniesionych do władzy najwyższej cudzoziemców, potrafili wpoić w swych poddanych przeświadczenie, iż realizują ich aspiracje polityczne. Mianem *pater patriae* określali Karola IV nawet potomni. Jednakże już synowie tego władcy — Zygmunt najpierw na Węgrzech, a następnie w Czechach, oraz Wacław IV w tych ostatnich — spotkali się ze swoistym „votum nieufności” ze strony politycznych narodów²⁶.

Jak można sądzić, obcym w stosunku do wspólnoty Polaków pozostał zaproszony przez nią na tron Wielki książę Litwy, Władysław Jagiełło. To dopiero jego młodszemu synowi, Kazimierzowi Jagiellończykowi, udało się narzucić społeczeństwu wyobrażenie o tym, że zarówno on sam, jak i jego synowie są znowu przyrodzonymi panami Polaków. Nie zdobyli sobie analogicznej pozycji w Czechach i na Węgrzech Kazimierzowy syn (Władysław) i wnuk (Ludwik). Poczynione tu obserwacje można by próbować podsumować w następujący sposób: tylko monarchia jako instytucja, uosobienie i zwornik istniejącego systemu politycznego była potrzebna ukształtowanym w stany politycznym narodom. Natomiast konkretni, fizyczni nosiciele owej godności mogli, ale nie musieli być traktowani jako „swoi”.

Wróćmy jednak do sprawy rozszerzania się zasięgu politycznych narodów. Jak się zdaje, byłoby znacznym uproszczeniem utożsamiać ten proces z kolejnym awansem coraz to niższych warstw klasy feudalów. Najlepiej rozpoznana na gruncie polskim rodowo-hierarchiczna organizacja rycerstwa sugeruje, iż dzięki powiązaniom istniejącym w łonie tej struktury równie zaangażowani w sprawy organizowanej wspólnoty byli wymieniani w źródłach na czołowych miejscach *comites*, *barones*, czy *principes*, jak i pozostający na drugim planie związani z nimi węzłem pokrewieństwa pospolici rycerze. Oni przecież w każdej chwili mogli zostać wolą władcy (często zainspirowaną przez możniejszych krewniaków) wywyższeni w hierarchii społecznej. Oni też stanowili bazę społeczno-polityczną dla działań swych „starszych”. Za udzielone poparcie

²⁶ Por. na temat stosunków węgierskich J. M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn im 14 - 16. Jahrhundert*, Wiesbaden 1973, s. 11 i n.; dla Czech — K. Spevaček, *Karel IV Život a dílo (1316 - 1378)*, Praha 1979, s. 290 i n.; dla Polski — S. Russocki, *Od Krewa do Radomia: Monarchia w Polsce 1385 - 1505*, Przegląd Humanistyczny, t. 29, 1985, z. 1.

spodziewano się nagrody²⁷. Otwarta pozostaje natomiast kwestia, czy i w jakim zakresie (ewentualnie od kiedy) włączali się do politycznego narodu dawni pospolici wolni, z woli panującego nie zepchnięci do szeregów chłopstwa za cenę podjęcia obowiązku lekko zbrojnej służby wojskowej, w szczególności na terenach pogranicznych? Wojownicy tacy występowali zarówno w Polsce (m. in. przodkowie drobnej szlachty mazowieckiej), jak i na Węgrzech. Analogicznie przedstawia się problem znanego we wszystkich trzech państwach rycerstwa służebnego, przy czym należy przypomnieć, iż w analizowanej części Europy nie ukształtowała się instytucja ministerialitetu analogiczna do odgrywającej tak znaczną rolę w krajach niemieckich.

W Polsce większość owego drobiazgu rycerskiego znalazła się, jak można przypuszczać, w szeregach stanu szlacheckiego²⁸. Podobnie przebiegał ów proces również na Węgrzech. Najmniej zbadaną pozostaje sytuacja w Czechach, w których większą liczbą danych dysponujemy jedynie w odniesieniu do panów oraz wyższej szlachty²⁹.

Punkt zwrotny w dziejach analizowanych tu narodów politycznych stanowiło zorganizowanie się ich uczestników w stany, w przypadku feudałów polskich i węgierskich w szlachecki, czeskich zaś — w szlachecki i pański. Punkt wyjścia dla kształtowania się poziomych więzi solidarności wśród ludzi o jednakim statusie społeczno-prawnym stanowiły jednostki podziałów terytorialnych królestw, polskie ziemie, węgierskie komitaty i czeskie kraje. Stopniowo owe więzi lokalne rozciągały się na całe królestwo, powodując powstawanie szlacheckich, w każdym razie w swym trzonie, *communitatum*, ewentualnie *universitatum regni*.

Najwcześniej i w najpełniejszej postaci ujawniło się to zjawisko na Węgrzech u schyłku XIII w. (w tej chwili mniejsza o to, czy w sposób spontaniczny, oddolny czy w wyniku inspiracji)³⁰. W każdym razie obejmująca rządy po śmierci Ludwika Wielkiego w 1386 r. Rada panów, w otoku specjalnie na ten czas przygotowanej pieczęci, kazała zazna-

²⁷ Por. J. Bieniak, o.c. *passim*; tenże, *Zjednoczenie państwa polskiego*, w: *Polska dzielnicowa*, s. 203 i n.

²⁸ Por. S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, *Rocznik Mazowiecki* t. 4, 1972, s. 233 i n.

²⁹ Dla Węgier por. np. G. Györfi, *Ungarn von 895 bis 1400*, w: *Handbuch der Europäischen Wirtschafts- und Sozialgeschichte*, hrsg. von H. Kellenbenz, Bd. 2., Stuttgart 1980, s. 637; dla Czech — M. Polivka, *Mikulaš z Husi a nižší šlechta v počátcích husitské revoluce*, Praha 1982, *Rozprawy Československé Akademie Věd, Řada Společenských Věd*, t. 92, z. 1, s. 5 i n.

³⁰ Por. J. Gerics, *Von den „Universi servientes regis“ bis zu der „Universitas nobilium Regni Hungariae“*, w: *Album Elemér Malyusz*, s. 97 i n.; tenże, *A Magyarországi rendiség korai szakaszú, intézményei és helyük az Európai fejlődésben — Doktori értekezés tézisei (Période précoce des états en Hongrie, ses institutions et leur place dans l'évolution européenne — Thèse de doctorat)*, Budapest 1981, cz. 2.

czyć, iż jest to znak *regnicoiarum Hungariae*. Po śmierci króla Władysława Jagiellończyka w bitwie pod Warną w 1444 r. nowi zarządcy zaczęli posługiwać się już pieczęcią *Universitatis Regni Hungariae* ³¹.

Zdaniem autora tych uwag, historiografia czeska przyspiesza moment narodzin i krystalizacji miejscowej *communitatis nobilium*, sytuując je w XIII stuleciu. Nie miejsce tu na przypominanie sporów o znaczenie pieczęci zawieszanej na dokumencie z 1218 r. imieniem baronów i pierwotne funkcje ustanowionego w Pradze przez Przemysła Ottokara II sądu dla ziemi czeskiej czy skład osobowy powstającej wspólnoty (panowie i szlachta, czy tylko panowie?) ³². Faktem jest, że co najmniej w propagandzie politycznej początków XIV w., oczywiście jeśli wierzyć słowom kroniki rzekomego Damilia, *obec* — *communitas* zajmuje poczesne miejsce jako najwyższa forma organizacji „swojaków”. Wydarzenia rewolucji husyckiej zdają się nieco zmieniać jej znaczenie. Ze związku równych pod względem urodzenia mieszkańców ziemi przeobraża się ona we wspólnotę wyznaniowo-polityczną ³³.

Słabiej artykułowana niż na Węgrzech świadomość polskiej szlachty tworzenia wspólnoty społeczno-politycznej, równorzędnego z królem członu Korony królestwa, uwidacznia się dopiero na przełomie XIV i XV w. Z racji długotrwałego rozbitcia politycznego kraju na niezależne księstwa (1138 - 1320), w przeciwieństwie do pozostałych krajów, zdaje się mieć owa *communitas* w największym stopniu charakter jakby federacji lokalnych wspólnot.

3. Myśląc o politycznych narodach ulegamy często pokusie traktowania zjawiska jako homogenicznej całości, jednokierunkowo oddziałującej na proces polityczno-etnicznej integracji. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą sugestii zrodzonej z analizy załączkowej postaci i funkcji fenomenu. W rzeczywistości już bardzo wcześnie objawia się w łonie politycznych narodów pluralizm dążeń, poglądów i postaw, notabene nasilający się w miarę upływu czasu. Mamy z nim do czynienia już w momencie, gdy w ramach systemu powszechnej wierności dynastii pojawiają się grupy preferujące na tronie różnych jej przedstawicieli. Jeszcze dobitniej doszedł ów pluralizm do głosu w Polsce doby jednoczenia państwa pod postacią obozów zmierzających do wspólnego wprowadzie celu, ale przy poparciu różnych ośrodków politycznych — czeskiego, śląskiego czy rodzimego, uosabianego przez Władysława Łokietka ³⁴. Analo-

³¹ Por. J. Bak, o.c., s. 27 i n.; S. Russocki, *Monarchie stanowe*, s. 82.

³² Por. S. Russocki, *Protoparlamentaryzm*, s. 54 i n.

³³ Por. S. Russocki, *Struktury*, s. 213; tenże, *Monarchie stanowe*, s. 82.

³⁴ Por. przyp. 19, oraz J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, Ziemia Łęczycka i Sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300 - 1306*, Toruń 1969.

giczna konkurencja i walka programów politycznych wystąpiła we wszystkich trzech omawianych państwach w momencie wymierania narodowych dynastii.

Obok pluralizmu wyrastającego z rozbieżności interesów poszczególnych grup (np. lig magnackich na Węgrzech) czy warstw (konflikt rzesz szlacheckich z panami) lub klas (walka szlachty z miastami) wpływały dezintegrująco na polityczne narody różnego rodzaju partykularyzmy lokalne. Szczególnie wyraziście wystąpiły one w Polsce pod postacią głębokich rozbieżności pomiędzy dwiema głównymi prowincjami królestwa — Mało- i Wielkopolską. Nie ograniczyły się one do konfliktu interesów między lokalnymi członami politycznego narodu, lecz rzutowały na ich stanowisko w sprawach ogólnopaństwowych. Tak na przykład gdy po śmierci ostatniego władcy z dynastii piastowskiej, Kazimierza Wielkiego, Małopolanie pragnęli dochować wierności układowi na przeżycie, zawartemu przez tegoż króla z Ludwikiem andegaweńskim i uznać prawo do tronu tego ostatniego, Wielkopolaranie woleli szukać nowego władcy wśród swojaków, bocznej linii Piastów mazowieckich. Nie wzbudzał też większego zainteresowania w Wielkopolsce polityczny program panów krakowskich, dążących za wszelką cenę do inkorporacji połączonych po 1385 r. węzłem unii personalnej ziem litewskich³⁵. Jako przejaw omawianych partykularyzmów należałoby uznać specyficzne dla Polski zjawisko alternatywnego odwoływania się władców do szlacheckich zjazdów ogólnokrajowych, prowincjonalnych lub zgół ziemskich, jak to działo się w czasach Kazimierza Jagiellończyka³⁶.

Zajmowaliśmy się dotąd czynnikami dezintegrującymi polityczne narody. Pora więc na zastanowienie się i nad procesami odwrotnymi. Wśród zmiennych pod względem czasu i miejsca czynników, które zdają się odgrywać w nich szczególnie znaczącą rolę, wymienić należałoby (o prawie, któremu przypisujemy funkcję czynnika stałego, była już mowa) następujące:

— walkę o przywileje, w szczególności takie, które zrównywałyby, jak w przypadku Polski i Węgier, możnych i szlachecki ogół;

— zagrożenie zewnętrzne, jakie stanowiła np. dla husyckich Czech interwencja obozu katolickiego, dla Węgier Turcy, dla Polski zaś Zakon rycerski;

— ewentualność wstąpienia na tron władcy obcego pochodzenia, wywołująca konieczność sprecyzowania sobie samym najistotniejszych kwestii politycznych, a w następstwie opracowania dla kandydata stosow-

³⁵ Por. np. *Dzieje Wielkopolski*, t. I — do 1793 r., Poznań 1969, s. 309 i n.

³⁶ Por. najobszerniej o tych sprawach J. Bardach, *La formation des Assemblées polonaises et la taxation*, Anciens Pays et Assemblées d'Etats LXX Standen en Landen, 1977, s. 251 i n. Powyższy tekst ze wszech miar wart jest przybliżenia krajowemu czytelnikowi.

nych kapitulacji. Łączy się z tym nadto dążenie do umożliwienia kontroli nad poczynaniami przybranego sobie zwierzchnika;

— sytuacje, w których dana wspólnota polityczno-narodowa zostaje postawiona wobec konieczności wzięcia w swoje ręce zarządu państwem, bądź to w przypadku otwartego konfliktu z monarchą, czy też powstałego z tych czy innych przyczyn bezkrólewia.

Owo przejmowanie, nawet chwilowe, zarządu państwem zdaje się stanowić najważniejszy wyznacznik stopnia dojrzałości, a także zasięgu politycznych narodów. Nader istotne jest, jakie grupy dopuszczone zostały do pełnienia tej funkcji: czy tylko możni, jak to się działo w Polsce lat 1444 - 1447, czy również szerszy ogół szlachecki, a nawet miasta, jak w tymże kraju oraz na Węgrzech po śmierci króla Ludwika w 1386 r. W Czechach występowało zrazu współdziałanie panów oraz patrycjatu największych miast (wydarzenia po śmierci Przemysła Ottokara II, a następnie Wacława III). Do pierwszego zbliżenia panów, szlachty oraz miast doszło za panowania Wacława IV, w momencie wystąpienia przeciwko niemu tak zwanej *Jednoty pańskiej*. Na równej stopie wzięły te trzy stany sprawę kraju w swoje ręce w czasie rewolucji husyckiej.

Na Węgrzech szlachta (dawni *servientes regis*) dopuszczona została do współdziałania z panami duchownymi już na schyłku XIII w., w toku walki prowadzonej z Andrzejem III (1290 - 1301) i baronami. Było to jednak wydarzenie epizodyczne. W sposób trwały ów współdział w życiu politycznym królestwa zarysował się poczynając od roku 1386 (bezkrólewie po śmierci Ludwika) i ulegając następnie stałemu rozszerzaniu³⁷.

Do konsolidacji politycznych narodów przyczyniała się również polityka prowadzona przez niektórych władców. Oto na przykład Maciej Korwin i współczesny mu Kazimierz Jagiellończyk zaczęli zapraszać na sejmy walne jedynie wybieranych przez komitaty i ziemie przedstawicieli szlachty, zaopatrywanych w dodatku w wolne mandaty. Ustosunkowywanie się do królewskich żądań, wybieranie stosownych wysłanników, a następnie działalność tych ostatnich na zgromadzeniach stanowiły znakomitą szkołę polityczną dla wszystkich, tak wyborców, jak i ich pełnomocników. Zdobywali oni umiejętność patrzenia na sprawy w kategoriach dobra ogólnego, harmonizowania z nim partykularnych interesów³⁸.

4. W ścisłym związku z problematyką integracji politycznych narodów, jak też ich stosunku do wolniej formującej się ogólnej wspólnoty etnicznej, pozostaje kwestia ideologii, jej kształtu, sposobów propagowania oraz zasięgu społecznego.

³⁷ Por. S. Russocki, *Monarchie stanowe*, s. 78.

³⁸ Por. np. S. Russocki, *Początki zgromadzeń stanowych w Europie środkowej*, Przegl. Hist., t. 66, 1975, z. 2, s. 171 i n.

Generalnie rzecz biorąc, na wcześniejszym etapie rozwoju rzeczona ideologia bywała formującej się wspólnocie jeśli nie narzucana, to w każdym razie podsuwana przez kręgi dworskie. Dopiero na etapie stanowego organizowania się politycznych narodów pojawiają się oddolne próby artykulacji osiągniętej samoświadomości. Rzecz ciekawa, jak na to wskazują nowsze badania historyków węgierskich, nawet rozbudowany system poglądów właściwych danej grupie stanowej nie musiał być przez nią samą sformułowany. Okazało się na przykład, iż cały kunsztowny wywód na temat genealogii oraz miejsca w ogólnym systemie politycznym węgierskiej *communitatis nobilium* schyłku XIII w., zawarty w kronice Szymona z Kezai, wykoncypowany został w kręgach wyższego duchowieństwa i miał służyć pobudzeniu i ukierunkowaniu przeciwko królowi formującej się dopiero szlacheckiej świadomości zbiorowej³⁹.

W tej perspektywie, w każdym razie dla piszącego te słowa, niejasną pozostaje wymowa czeskiej kroniki rymowanej tzw. Dalimila z początków XIV w. Czy odbijała ona poglądy określonych kręgów, czy też miała je dopiero urabiać? Jeśli urabiać, to w czym interesie? Kim byli adresaci utworu: panami, czy również szerszym gronem szlachty⁴⁰?

Omawianemu wyżej pluralizmowi w łonie politycznych narodów musiała towarzyszyć różnorodność mniej czy bardziej wyraźnie artykułowanych poglądów czy nawet programów. Wiele zależało od tego, czy dana grupa dysponowała ludźmi zdolnymi sformułować i wyrazić jej intencje. W efekcie ślady owej świadomości politycznej zachowały się do naszych czasów w bardzo zróżnicowanej postaci, od przypadkowych sformułowań w tekstach dokumentów czy zbiorów praw poczynając, poprzez symbolikę pieczęci czy insygniów, petyta i kapitulacje adresowane do władców, a na pismach politycznych i dziełach historiograficznych kończąc. Tak się składa, że na przykład w odniesieniu do Polski od XIV do początków XVI w. najpełniej możemy odtworzyć poglądy grupy panów i prałatów, w szczególności związanych z Małopolską. To oni na przykład przy okazji redagowania z inicjatywy Kazimierza Wielkiego zbioru miejscowych praw (połowa XIV w.) wprowadzili tam przepisy gwarantujące im odrębność stanową w stosunku do szlacheckiego ogółu⁴¹. Przez krakowski krąg kościelny kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, przywódcy obozu możnowładczego, zainspirowane zostało pomnikowe dzieło historiograficzne *Annales seu cronicae inclity Regni Poloniae* Jana Długosza. Oferowało ono odbiorcom wizję dziejów ojczystych aż po rok 1480, ujętą z punktu widzenia wyobrażeń i dążeń oligarchów, widzących siebie w roli wyrazicieli interesów królestwa, jego stróżów

³⁹ Por. S. Szücs, *Theoretical elements*, passim; J. Gerics, *Magyarország*, passim.

⁴⁰ Por. S. Russocki, *Struktury*, s. 210 i 220.

⁴¹ Por. J. Bardach, *Historia*, s. 420.

i opiekunów poszczególnych władców⁴². Dziełem panów rady senatorów z całego królestwa były artykuły, które w 1501 r. usiłowano narzucić wstępującemu na tron Alexandrowi (synowi Kazimierza Jagiellończyka), mające zapewnić im dominującą pozycję w państwie z uszczerbkiem dla szlacheckiego ogółu. Ten ostatni, mimo nabywania poczynając od połowy XV w. coraz większego znaczenia, pozostawił po sobie jedynie okruchy, z których dają się zrekonstruować jego poglądy i dążenia.

Bodaj czy nie jeszcze skromniej niż w odniesieniu do Polski przedstawiają się możliwości poznania ideologii i programów politycznego narodu Węgier. Poznajemy ją głównie poprzez teksty dekretów i przywilejów, dziejopisarstwo, petyta i kapitulacje, wyborcze legendy pieczęci władców. Szczególną pozycję zajmuje wśród tych przekazów dokument stanów w sprawie koronacji Władysława Jagiellończyka w 1440 r., z koroną zdjętą z relikwiarza św. Stefana w miejsce właściwego insygnium, znajdującego się w rękach kontrkandydata do tronu⁴³.

Najpełniej i to już dla doby przedhusyckiej (spowodowała ona istną eksplozję różnorodnego piśmiennictwa) możemy zapoznać się z prądami ideologicznymi i programami politycznymi w Czechach, zarówno w odniesieniu do panów (np. akty tzw. Jednoty podejmującej walkę przeciwko Wacławowi IV), jak i szlachty (np. dzieło o prawach ziemi czeskiej Andrzeja z Dube, z końca XIV w.)⁴⁴.

Mówiąc o programach, warto zasygnalizować fakt ich zapożyczania w badanych krajach. Tak np. koncepcja *Corona regni* przeniesiona została do Polski z Węgier, tyle tylko, że w następstwie poddana została daleko idącym modyfikacjom. Tą samą drogą wędrowały do nas różne elementy szlacheckiego programu politycznego, od *ius resistendi* poczynając⁴⁵.

Wspólnota języka uznawana jest powszechnie za podstawowy czynnik integracji etnicznej. Tymczasem w obrębie narodów politycznych analizowanego obszaru oraz epoki, jedynie w Czechach, poczynając od XIV w. język narodowy skutecznie wypierał łacinę, notabene znajdując konkurenta w niemiecczyźnie. Łacina jako środek komunikacji wśród warstw wyższych, a zarazem język urzędowy dominowała w Polsce do połowy XVI w., na Węgrzech zaś do roku 1848! Nic też dziwnego, że możliwość operowania argumentami formułowanymi w języku potocznym

⁴² Por. np. M. Biskup, *Jan Długosz (1415 - 1480) jako historyk Polski i krajów Europy środkowo-wschodniej*, *Zapiski Historyczne*, t. 46, 1981, z. 4.

⁴³ Tekst dokumentu publikuje J. Bak, o.c., s. 141 - 143.

⁴⁴ Por. S. Russocki, *Protoparlamentaryzm*, s. 95 i n.; F. Šmahel, *The Idea*, *passim*.

⁴⁵ Por. w szczególności J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*, Wrocław 1956; A. Divéký, *Pochodzenie węgierskiej Złotej bulli i jej wpływ na prawo polskie*, w: *Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 119 i n.

doprowadziła do tego, że w okresie wojen husyckich czeski naród polityczny nie tylko objął najszerszy krąg osób w porównaniu z pozostałymi sąsiadami, ale również najsilniej je zspolił wokół wysuwanych haseł. Z pewnością posługiwanie się łaciną tworzyło barierę między tymi, którzy nią władali a szerszymi kręgami społeczeństwa, uboższą szlachtą, mieszczanami czy chłopami, mającymi utrudniony dostęp do oświaty prowadzonej wyłącznie w języku chrześcijańskiej Europy. Z drugiej jednak strony, w przypadku etnicznej heterogeniczności politycznego narodu, jak to występowało w szczególności na Węgrzech, posługiwanie się uniwersalnym językiem cementowało dodatkowo rzeczoną grupę. Dal-
sze, w szczególności dziewiętnastowieczne dzieje świadomości narodowej Węgrów i Czechów każą mocno zastanowić się nad kategorycznie pozytywną oceną roli narodowych języków w służbie etnopolitycznych wspólnot. Czy na przykład upowszechnienie się polszczyzny wśród szlacheckiego narodu zbliżyło go w istotniejszy sposób do niższych warstw społeczeństwa niż to działo się na Węgrzech?

IV

Konkluzje ze snutych tu rozważań można by przedstawić w następujący sposób. Autor żywi nadzieję, iż zdołał przekonać adresatów tych wywodów co najmniej do następujących podstawowych kwestii.

1. Zasadność dalszego posługiwania się w badaniach naukowych kategorią pojęciową typu analitycznego — „naród polityczny”.

2. Odrębność politycznych narodów w stosunku do szerszych wspólnot etnicznych kształtujących się już w dobie plemiennej, a jednocześnie pełnienie w stosunku do tych ostatnich funkcji jądra krystalizacyjnego.

3. Zmienność w czasie politycznych narodów tak pod względem zasięgu, jak struktury czy pełnionych funkcji. Ewolucja ta nie miała charakteru linearnego. Przeciwnie — jak na to wskazuje przykład Polski, a w szczególności Czech — po występującej w XIV i XV w. tendencji obejmowania grup niefeudalnych, w stuleciu następnym zarysowała się, głównie w Polsce, tendencja do identyfikacji samego pojęcia „naród” ze szlachtą.

4. Pojawienie się w łonie politycznych narodów struktur stanowych traktujemy nie jako moment narodzin, lecz ważki, kolejny etap rozwoju zjawiska, początki jego autonomii w stosunku do monarchii organizującej zrazu i ucieleśniającej etnopolityczną wspólnotę.

5. Naród polityczny bardzo wcześnie zaczął tracić charakter homogenicznego tworów, skupionego wokół panującego oraz dynastii. W jego łonie zarysował się potężniejący z upływem czasu pluralizm interesów grupowych, dążeń, idei czy programów, podobny do tego, z jakim mamy do czynienia we współczesnych narodach. Rysem charakterystycznym

tak jednych, jak i drugich, odnotowanym przez socjologów, jest to, że „każdy aktywny patriota (czy grupa takowych) dąży do tego, aby swoją koncepcję ojczyzny narzucić całemu narodowi, albowiem ta jego ojczyzna jest pojmowana przez niego (przez nie) jako ojczyzna powszechna”⁴⁶.

6. Ustalenie, czy i w jakim zakresie dany naród polityczny w konkretnej sytuacji dziejowej realizuje cele ogólnonarodowe, przyczyniając się do integracji całej wspólnoty etnicznej, jest rzeczą bardzo trudną. Wszelkie sądy w tej materii muszą być formułowane na podstawie wnikliwej analizy splotu najróżniejszych czynników, w szerokiej perspektywie czasowej i przy eliminacji pokusy prezentyzmu.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

LES NATIONS POLITIQUES DE L'EUROPE CENTRALE AU MOYEN ÂGE

Résumé

L'auteur analyse les transformations du contenu et la fonction du concept de nation politique sur le territoire de l'Europe centrale (Pologne, Bohême, Hongrie) au Moyen Âge ainsi que sa portée et ses éléments composants. Il parvient aux conclusions suivantes.

La nation politique n'était pas identique à la primitive communauté ethnique. Au moment où cette dernière prenait forme de l'organisation d'Etat, la nation politique constituait le centre d'intégration de la communauté ethno-politique.

Elle se composait primitivement d'un groupe restreint des gens qui avaient la conscience d'appartenir à une communauté plus large, organisée par eux-mêmes et grâce à cela capable de formuler et divulguer le programme déterminé d'intégration. Faisaient partie de ce groupe: le monarque, la dynastie, les couches supérieures de la chevalerie, ainsi que le clergé, accomplissant les tâches de l'élite intellectuelle, capable d'articuler et de propager l'idéologie nationale.

Nous ne traitons pas l'apparition des structures d'états au sein de la nation politique comme la naissance même du phénomène envisagé, mais en tant qu'étape consécutive importante du développement, annonçant la croissance d'une autonomie de différents groupes sociaux face à la monarchie.

Le développement politique de la nation n'avait pas un caractère linéaire. Après la tendance, qui se manifestait au cours du XIV^e et XV^e siècles, d'inclure à son intérieur les bourgeois et même une partie de paysans, vint, avec l'apparition de ce qu'on appelle „le servage secondaire”, la tendance d'identifier des nations et notamment celles polonaise et hongroise, avec la noblesse.

La nation politique commença très tôt à perdre son caractère d'une création homogène groupée auprès du monarque et de la dynastie. A son sein on notait le pluralisme croissant des intérêts de groupes et de couches, les aspirations divergentes et la divergence des idées et des programmes politiques qui en résultaient.

⁴⁶ Por. S. Ossowski, *Analiza socjologiczna ojczyzny*, w: tenże, *O Ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 27.

